

George Augustin

# Powołany do radości

twoje życie w kapłaństwie



Z przedmową  
kardynała Waltera Kaspera

Przekład  
Grzegorz Rawski

Wydawnictwo WAM ■ Księża Jezuici  
Kraków 2015

Tytuł oryginału:  
*Zur Freude berufen. Ermutigung zum Priestersein*

© 2012 Kardinal-Walter-Kasper-Institut

© Wydawnictwo WAM, 2015

Redakcja Tomasz Grodecki  
Korekta Dariusz Godoś  
Projekt okładki Andrzej Sochacki  
Zdjęcie na okładce © Depositphoto, pathastings  
Łamanie Jacek Zaryczny

ISBN 978-83-277-0037-7

WYDAWNICTWO WAM  
ul. Kopernika 26 • 31-501 Kraków  
tel.: 12 62 93 200 • faks: 12 42 95 003  
e-mail: wam@wydawnictwowam.pl  
www.wydawnictwowam.pl

DZIAŁ HANDLOWY  
tel.: 12 62 93 254-255 • faks: 12 62 93 496  
e-mail: handel@wydawnictwowam.pl

KSIĘGARNIA WYSYŁKOWA  
tel.: 12 62 93 260, 12 62 93 446-447  
faks: 12 62 93 261  
e.wydawnictwowam.pl

Druk: Drukarnia Grafarti, Łódź

## SPIS TREŚCI

• PRZEDMOWA	9
WPROWADZENIE • NIEUNIKNIONA ZMIANA PERSPEKTYWY	13
Drogi do zmiany perspektywy	13
Struktura książki	18
I • WYZWANIA NASZYCH CZASÓW, HORYZONT NASZEJ ODPOWIEDZI	21
Ksiądz i pytanie o Boga	21
<i>Aktualne pytanie o sposób, w jaki ksiądz postrzega siebie</i>	21
<i>Konieczność zwrotu teocentrycznego</i>	24
<i>Ksiądz: świadek i sługa Boga</i>	26
Ksiądz i pytanie o Chrystusa	33
<i>Aktualne pytanie o wizerunek księdza</i>	33
<i>Jezus Chrystus, centrum posługiwania kapłańskiego</i>	35
<i>Ksiądz: „ikona Jezusa Chrystusa”</i>	39
Ksiądz i rozumienie Kościoła	42
<i>Aktualny kryzys rozumienia siebie jako katolika</i>	42
<i>Odkryć ponownie prawdziwą postać Kościoła</i>	45
<i>W drodze ku całościowej perspektywie postrzegania         posługiwania kapłańskiego</i>	57
II • NASZ UDZIAŁ W ŻYCIU BOGA	61
Znaczenie udziału	61
Biblijne obrazy udziału	63
„Przedziwna wymiana”	65
„Przebóstwienie” człowieka	66
Udział w Bogu i w Kościele jako <i>communio</i>	67
Perspektywy dla posługiwania kapłańskiego	68

III • NASZ UDZIAŁ W KAPŁAŃSTWIE CHRYSYTUSA	71
Podstawa kapłaństwa w Kościele	71
Kapłaństwo Chrystusa w świadectwie Ewangelii i Apostoła Pawła	74
Kapłaństwo Chrystusa w świadectwie Listu do Hebrajczyków	78
Nowa postać kapłaństwa w Chrystusie	82
Wspólne, królewskie kapłaństwo	84
Kapłaństwo sakramentalnego urzędu posługiwania	89
Istota posługiwania kapłańskiego	90
Książd w służbie <i>communio</i>	92
Być księdzem w wierności Chrystusowi	95
IV • POWOŁANIE DO BYCIA KSIĘDZEM W NAŚLADOWANIU CHRYSYTUSA	99
Wezwanie Boga i odpowiedź ludzi	99
Naśladowanie Chrystusa i osobista decyzja życiowa	101
Egzystencja kapłańska jako życie na fundamencie sakramentów	105
Co mam czynić, Panie?	107
Życie kapłańskie jako sakrament dla świata	108
O powodzeniu decyzji życiowej	109
V • ŻYCIE MOCĄ SAKRAMENTU ŚWIĘCEŃ	113
Liturgia sakramentu święceń	113
<i>Wymiar publiczny – wiarygodność – kierownictwo</i>	114
<i>Posługa Słowa – przepowiadanie – wyjaśnianie wiary katolickiej</i>	115
<i>Misteria Chrystusa – sakramenty Eucharystii i pojednania</i>	115
<i>Nakaz modlitwy</i>	115
<i>Być blisko ubogich, chorych, bezdomnych i cierpiących</i>	116
<i>Poświęcenie – rosnąca więź z Chrystusem Panem</i>	116
<i>Przyrzeczenie – cześć i posłuszeństwo</i>	117
Łaska sakramentu święceń	117
Sakrament święceń jako wydarzenie Ducha Świętego	121
Sukcesja apostołska: włączenie w <i>communio sanctorum</i>	124
Trwała przynależność do Chrystusa ( <i>character indelebilis</i> )	126

Prezbiter jako reprezentant Chrystusa	128
Prezbiter jako reprezentant Kościoła	129
Jedność urzędu	131
Sakramentalne braterstwo w prezbiterium	133
Powołanie do świadectwa kapłańskiego	135
Dar kapłaństwa	140
VI • EUCHARYSTYCZNE CENTRUM	
URZĘDU KAPŁAŃSKIEGO	145
Liturgia i kapłaństwo	145
Eucharystia i kapłaństwo	152
Eucharystia i Kościół	154
Eucharystia i duchowość	159
<i>Eucharystia: zbawienie w jego pełni</i>	160
<i>Realna obecność Jezusa Chrystusa</i>	161
<i>Ofiara życia Jezusa</i>	163
<i>Nasze oddanie się Bogu</i>	166
<i>Eucharystia jako uwielbienie Boga</i>	169
<i>Komunia: spotkanie z Bogiem</i>	172
<i>Posłannictwo do naśladowania Chrystusa</i>	174
<i>Przedsmak doskonałości w niebie</i>	176
VII • POSŁUGIWANIE KAPŁAŃSKIE I DZIAŁALNOŚĆ	
DUSZPASTERSKA	179
W służbie na rzecz zbawienia ludzi	179
W służbie chwały Bożej	181
W służbie ewangelizacji	184
Skuteczność świadectwa kapłańskiego	186
Wzajemnie uzupełniająca się działalność pastoralna	188
VIII • KAPŁAŃSKI SPOSÓB ŻYCIA:	
WYZWANIA I FORMY POMOCY	193
Podejście do struktur pastoralnych	193
Podejście do norm kościelnych	196
Otwartość umysłowa i głębia duchowa	197
Słabość ludzka i świętość życia	202

Modlitwa egzystencjalna	203
We wspólnocie świętych	205
W łączności z Maryją, Matką Bożą	205
<b>IX • TROSKA O PREZBITERIUM:</b>	
BYCIE KSIĘDZEM WE WSPÓLNOCIE	211
Służba na rzecz prezbiterium	211
Prezbiterium jako sieć powiązań i pomoc	212
Troska o dobro księży	215
Duszpasterstwo księży	217
Duszpasterstwo powołań	220
<b>X • BYCIE KSIĘDZEM DZISIAJ:</b>	
POWOŁANI DO RADOŚCI	225
Zachwył Bogiem	225
Radość w posługiwaniu kapłańskim	227
Troska o to, aby niebo było otwarte	234
Źródło mocy życia kapłańskiego	238
Modlitwa dla księży	240
• PRZYPISY	241
• CYTOWANE TEKSTY URZĘDU NAUCZYCIELSKIEGO KOŚCIOŁA	247
Teksty Soboru Watykańskiego II	247
Inne teksty Urzędu Nauczycielskiego Kościoła	247
• INDEKS BIBLIJNY	249

# PRZEDMOWA

Kardynał Walter Kasper, Rzym

Swą książkę poświęconą księżom George Augustin opatrzył tytułem *Powołany do radości*. Tytuł ten przeciwstawia się zdecydowanie dominującej obecnie tendencji. W wielu innych książkach, podejmujących temat bycia księdzem, przeważa bowiem przede wszystkim narzekanie. W istocie, niełatwo jest o radość, gdy przyjrzymy się liczbie kandydatów do kapłaństwa, gdy weźmiemy pod uwagę stres, jakiego doświadcza wielu księży w swym posługiwaniu, a także doniesienia o godnych ubolewania skandalach w Kościele. Dyskusje ostatnich dziesięcioleci przyczyniły się dodatkowo do podania w wątpliwość samoświadomości wielu księży i zrodziły w nich niepewność, a ponadto odstraszyły wielu od wyboru tego powołania.

George Augustin wie, o czym pisze. Będąc młodym księdzem, pracował trzy lata jako misjonarz wśród autochtonów w północnych Indiach, do dzisiaj pracuje w duszpasterstwie parafialnym w Stuttgarcie, a od piętnastu lat jest duszpasterzem księży w diecezji rothenbursko-stuttgarckiej. Jako profesor teologii fundamentalnej i dogmatyki w Wyższej Szkole Filozoficzno-Teologicznej w Vallendar zajmuje się formacją księży i równocześnie w wielu miejscach prowadzi dni skupienia i konferencje dla księży. W ten sposób książka ta łączy w sobie oba aspekty: bogate doświadczenie osobiste i gruntowną refleksję teologiczną.

Tytułem *Powołany do radości* George Augustin nawiązuje do słów Apostoła Pawła w 2 Liście do wspólnoty w Koryncie, w którym Apostoł nazywa siebie „sługą radości” (1,24). Kto czyta ten list, szybko zauważy, że życie Apostoła było dalekie od rzeczywistości

naznaczonej tylko radością. W dobitny sposób opisuje swe trudy apostolskie, rozczarowania, przejawy wrogości, oszczerstwa, cierpienia i prześladowania, których doświadczył. To wszystko nie od dzisiaj należy do posługi apostolskiej.

Argument przeciw radości z tego, że jest się księdzem, może pojawić się więc tylko wtedy, gdy myli się radość z uciechą. Oczywiście nie potępia się uciechy tam, gdzie jest to wskazane i stosowne. Nie będzie więc także i jej brakować w życiu codziennym księdza. Do pięknych stron posługiwania kapłańskiego należy jednak to, że jak żaden inny zawód styka się ono z życiem ludzkim w jego całej rozciągłości, a więc także w sytuacjach, gdzie kończy się uciecha i gdzie pomimo to ksiądz może być sługą radości. Jak ukazuje to George Augustin za pomocą dobitnego obrazu, ksiądz może otwierać niebo w takiej sytuacji jak nasza, w której horyzont życia i horyzont tego, co uważa się za radość życia, jest często przesłonięty, zwężony i spłaszczony. Nie chodzi tu bynajmniej o tanie zwodzenie obietnicami, lecz o nieodzowne dla życia poszerzenie horyzontu i tym samym o nieodzowne i niezastąpione posługiwanie księdza na rzecz świata i dla ludzi.

George Augustin nie zadowala się tym, co powierzchowne, i nie proponuje utartych, oklepanych recept. Dociera do istoty rzeczy i poszukuje z uporem głębszego wymiaru radości w posłudze kapłańskiej oraz tego przesłania o radości, które ksiądz może przekazać i którym powinien promieniować. Wydobywa przysypane i w dużej mierze zapomniane skarby i sprawia, że rozbłyskują na nowo. Wskazuje na centrum posługiwania kapłańskiego, na szczególnie przyjazną z Jezusem Chrystusem i na posiadanie udziału w Jego kapłaństwie. Mówi o posiadaniu udziału w życiu Boga, co więcej, o nowym zachwycie Bogiem. Ukazuje to, czym Kościół jest, wbrew wielu przerysowaniom, nieporozumieniom i zdarzającym się od czasu do czasu nadużyciom. A mianowicie że Kościół jest *communio*, która ma swe centrum w sprawowaniu Eucharystii. Owa *communio* jest także centrum i źródłem mocy życia i posługiwania kapłańskiego. Dla Augustina nie są to rzeczy abstrakcyjne, mocno naciągane tezy czy nadbudowa ideologiczna, lecz są to świadectwa osobistego doświadczenia oraz konkretne zaproszenie i zachęta do zostania księdzem i bycia nim.

Książka promieniuje entuzjazmem i pragnie na nowo rozbudzić entuzjazm. W ten sposób jest ona ważnym przyczynkiem do Roku Kapłańskiego. Wielu dziwiło się i pytało, dlaczego właśnie 150 rocznica śmierci proboszcza z Ars dała powód do ogłoszenia



tego roku. Z pewnością proboszcz z Ars jest wyniesionym na ołtarze księdzem diecezjalnym i słusznie czci się go jako patrona proboszczów. Nie da się jednak powtórzyć, czy wręcz naśladować, ówczesnych okoliczności i sposobu jego działalności duszpasterskiej w wiejskiej, zaniedbanej parafii, liczącej 240 dusz. Godna podziwu płodność jego działania, wykraczająca daleko poza Ars, pokazuje jednak, że Bóg w słabości i nędzy ludzkiej może także dzisiaj dokonywać wielkich i nadzwyczajnych rzeczy, może przemieniać życie i napępniać je na nowo radością, gdy księża żyją i działają, czerpiąc z głębokich źródeł egzystencji kapłańskiej. Książka ta chce i może ponownie rozbudzić tę odwagę i udokumentować tego powody, zarówno na płaszczyźnie egzystencjalnej, jak i argumentacyjnej.

# I

## WYZWANIA NASZYCH CZASÓW, HORYZONT NASZEJ ODPOWIEDZI

SAMOŚWIADOMOŚĆ bycia chrześcijaninem i przede wszystkim bycia księdzem we wspólnocie wiary i we wspólnocie świadków Kościoła zależy zdecydowanie od tego, kim jest Bóg, jakie znaczenie ma dla ludzkości osoba Jezusa Chrystusa i jaka rola przypada Kościołowi w zbawczym planie Boga dla ludzi. Egzystencjalna odpowiedź na te pytania i uzyskanie pewności opartej na wierze jest podstawowym założeniem nowego przebudzenia misyjnego. Obecnie zwracamy się ku tym zagadnieniom z różnych perspektyw, w relacji do których pozostaje osoba księdza. Są to: pytanie o Boga, pytanie o Chrystusa i pytanie o rozumienie Kościoła.

### Ksiądz i pytanie o Boga

*Aktualne pytanie o sposób, w jaki ksiądz postrzega siebie*

Być księdzem w obecnej sytuacji przełomu w Kościele – to wyzwanie. Wiele mówi się dzisiaj o strukturach mających zagwarantować posługę zbawczą Kościoła. Nie wolno nam jednak zapominać o spojrzeniu na księży, będących głównym podmiotem działalności duszpasterskiej. Co więcej, w okresie wzrastającej niepewności teologicznej i jednocześnie narastającego obciążenia pracą musimy ze względu na Dobrą Nowinę Jezusa uczynić wszystko, co po ludzku możliwe, aby w wymiarze ludzkim, teologicznym, duchowym i strukturalnym wesprzeć i wzmocnić księży jako „kadry kierownicze” Kościoła. Powodzenie ich życia

i posługiwania jest bowiem warunkiem dla ich wiarygodnego świadectwa<sup>2</sup>.

Rzewne wspomnianie przeszłości Kościoła ludowego pomaga równie mało jak niepewne oczekiwanie na kwitnące czasy albo na zmienioną, nową postać Kościoła. Teraźniejszość musimy kształtować w dzisiejszym Kościele wraz ze wszystkimi ludźmi, z którymi jesteśmy Kościołem Jezusa Chrystusa. Nie brakuje dzisiaj analiz obecnego kryzysu kapłaństwa. Trudności w sprawowaniu posługi kapłańskiej są równie znane jak obiegowe propozycje rozwiązań i zmian w Kościele.

Gdybyśmy nawet jednak przeprowadzili te zmiany, to i tak pozostałoby rozstrzygające pytanie o własne, osobiste życie i posługiwanie księdza. Co jest niezmienną treścią tego posługiwania? Czym mam się kierować? Jakie mamy możliwości urzeczywistnienia kapłaństwa Chrystusa, w którym mają udział wszyscy ochrzczeni, we właściwej dla każdego, osobistej sytuacji życiowej?<sup>3</sup> Jak i gdzie w czasach narastającej niepewności mogą księża ponownie odkryć niezmienne centrum swego posługiwania? Każdy osobiście musi postawić sobie pytanie o własną tożsamość jako księdza w Kościele, ażeby mógł pełnić swe posługiwanie z radością.

Za tymi pytaniami ukrywa się w rzeczywistości niezwykle poważny spór o urząd kapłański w Kościele. Przy tym nie chodzi tylko o rozumienie posługi kapłańskiej, lecz również o zasadnicze pytanie o postać Kościoła, o Jezusa Chrystusa, a nawet o trynitarnie rozumienie Boga. W obecnej chwili mamy do czynienia z sytuacją wręcz paradoksalną, w której ujawniają się sprzeczne koncepcje urzędu kościelnego. Dążenia w teologii i działalności pastoralnej, aby skorygować przedsoborowe, silnie kulturowo-rytualne, zawężone postrzeganie posługi kapłańskiej, powodują dzisiaj ruch wahadłowy w przeciwnym kierunku. Ukształtowany dzisiaj „nowoczesny obraz księdza” charakteryzuje się zawężonym postrzeganiem prezbitera jako pojmowanego na sposób socjologiczny kierownika wspólnoty.

Dostrzeganie specyfiki urzędowego posługiwania księdza – która ma swój fundament w sakramencie święceń – tylko w „urzędzie zwierzchnika” albo w postudze „kierowania wspólnotą”, może prowadzić do zawężenia perspektywy. Po pierwsze, nie wszyscy księża w Kościele katolickim są kierownikami wspólnoty. Poza tym pierwszorzędne znaczenie ma określenie rozumienia kierownictwa z perspektywy teologicznej i duchowej. Przy

jednostronnie socjologiczno-funkcjonalnym rozumieniu urzędu posługiwania księdza jako kierownika wspólnoty istnieje ponadto niebezpieczeństwo, że powiększymy przepaść między kierownikiem wspólnoty a wspólnotą, przesłonimy bycie razem i dla siebie wszystkich wierzących, a podkreślimy przeciwieństwo. Przy takim rozumieniu urzędu problemem teologicznym jest jego jednostronna „horyzontalizacja” i funkcjonalizacja. Jednocześnie często traci się z pola widzenia to, co w urzędzie jest specyficzne dla bycia księdzem, a mianowicie wertykalne ukierunkowanie na Boga. To przesłonięcie powoduje nowe kryzysy tożsamości u tych, którzy sprawują urząd w kościele. Ponadto wierni nie są już w stanie rozróżnić tego, co istotne i właściwe w posługiwaniu kapłańskim.

Kryzys samoświadomości kapłańskiej, mający swą podstawę w niepewności teologicznej, staje się jeszcze głębszy, gdy dojdą do niego normalne ludzkie trudności codziennego życia wspólnotowego. Idący z tym w parze dyskomfort wynika ostatecznie z niewyjaśnionego, osobistego rozumienia siebie. Dlatego poszukiwanie spójnego i idącego z duchem czasu obrazu księdza prowadzi do niemałego psychicznego obciążenia osoby sprawującej urząd w Kościele.

Nie ma powodu, abyśmy kwestionowali i podawali w wątpliwość teologiczne zdefiniowanie kapłaństwa przekazywanego na mocy święceń, które Kościół ponownie i jednoznacznie podkreślił na Soborze Watykańskim II. Oczywiście w sformułowaniach teologicznych na przestrzeni wielu wieków, a przede wszystkim w realizacji posługi kapłańskiej w przypadku niektórych przedstawicieli hierarchii kościelnej, pojawiały się nieustannie przesunięcia akcentów albo luki w całościowej wizji teologicznej. Pojedyncze poglądy i przyczynki do dyskusji nie powinny jednak prowadzić do zasadniczej niepewności, nawet jeśli niepewność ta wydaje się wyrażona na podstawie najbardziej kompetentnych ustaleń z dziedziny socjologii i psychologii.

Nie wolno nam stracić z oczu prawdy życia ludzkiego. Do tej prawdy należy nie tylko naświetlenie uwarunkowanych historycznie, jednostronnych poglądów, lecz także znalezienie w sobie odwagi do przejścia od całościowej wizji teologicznej do zmiany perspektywy, która wyzwala i odciąża. W dzisiejszej sytuacji wiary niezbędna jest refleksja nad tym, co trwałe i istotne w posługiwaniu kapłańskim.

Nośność i doniosłość każdej definicji teologicznej zależy od tego, czy pochodzi ona z centrum wiary, czy ugruntowuje dzisiaj

tożsamość u księży i czy może wyzwolić w nich siły motywujące. Polaryzujące żądania albo obarczanie winą i oskarżenia prowadzą donikąd. Istotne jest natomiast pytanie do Pana Kościoła, dokąd chce nas prowadzić, oraz ufność, że spełni swą obietnicę i że będzie przez wszystkie dni szedł drogą Kościoła i był dla niego wsparciem. To wszystko wyzwala i podtrzymuje.

Rozpatrywanie bycia księdzem z nowego punktu widzenia jest wymogiem chwili, a ten nowy punkt widzenia to perspektywa wysławiania Boga. Do posłannictwa Jezusa Chrystusa należy nie tylko przybliżenie Boga do ludzi, ale także przybliżenie ludzi do Boga. Kapłaństwo w Kościele ku chwale Bożej powinno stać się punktem centralnym posłannictwa kapłańskiego, zarówno całego ludu królewskiego, jak i jego wyświęconych sług.

### *Konieczność zwrotu teocentrycznego*

Spojrzenie na teraźniejszy krajobraz kościelny rodzi wrażenie, że oto rozpada się jedność miłości Boga i miłości bliźniego. Dzisiaj podstawowe przykazania chrześcijaństwa znajdują się bardzo często obok siebie, bez związku. Często możemy zaobserwować, że jest za wiele tego, co ludzkie, natomiast za mało tego, co Boskie; za wiele kwestii socjalnych i polityki społecznej, natomiast za mało duchowości; za wiele krytyki Kościoła, natomiast za mało myślenia i odczuwania zgodnego z nauką Kościoła; za wiele koncentracji na tym, co negatywne i czego brakuje, natomiast za mało refleksji nad bogactwem i różnorodnością Kościoła; za dużo myślenia, uważającego że wszystko jest wykonalne, natomiast za mało ufności w moc Boga; za dużo własnego ducha i ducha czasu, natomiast za mało Ducha Świętego; za wiele domagania się praw, a za to wielka niepamięć o własnych obowiązkach odnośnie do życia i działania chrześcijańskiego.

Nie trzeba koniecznie być pesymistą w odniesieniu do kultury, aby zauważyć, że to, co pozostaje, nie jest niczym innym od społecznego chrześcijaństwa kulturowego, oderwanego od liturgii Kościoła. Tym samym wszystko unosi się jednak w przestrzeni pozbawionej ożywczego powietrza, bez odniesienia do transcendencji, oddzielone od właściwego źródła mocy. Z ufnością w Boga i odwagą wiary musimy więc przyjrzeć się uważnie tym jednostronnym poglądom i przesunięciom akcentów i je w razie potrzeby skorygować, abyśmy znów osiągnęli równowagę we

wzajemnej relacji wymiaru Boskiego i wymiaru ludzkiego. Pilnie potrzebna jest zmiana spojrzenia na posługiwanie kapłańskie, jak również nieodzowny jest inny sposób patrzenia na Kościół, wspólnotę i duszpasterstwo.

Obrazowo mówiąc, ksiądz może poruszać się między niebem i ziemią, może łączyć niebo z ziemią i ziemię z niebem tylko wtedy, gdy dobrze zna obie rzeczywistości, niebo i ziemię. Znajomość tego, co Boskie, oraz tego, co ludzkie, jest nieodzowna w posługiwaniu kapłańskim. Spojrzenie ku otwartemu niebu pomaga nam widzieć ziemię z właściwej perspektywy.

Bez zasadniczej zmiany perspektywy nie będziemy umieć przezwyciężyć „zbiorowej depresji”, szerzącej się w niektórych Kościołach partykularnych (*ecclesia particularis*). Pierwszym krokiem w tym zwrocie jest całkowite, zawierające zwrócenie się do Boga. Możemy bowiem ciągle analizować, stawiać diagnozę, identyfikować środowiska, obarczać winą, formułować propozycje reform, skarżyć się na obciążenie pracą i na stres oraz ubolewać nad brakiem czasu. Nie znajdziemy jednak żadnych możliwych do przyjęcia odpowiedzi, jeśli nie podejmiemy nowej refleksji na temat Boga i Jego zbawczej obecności w Kościele.

Prawdziwa wizja antropologiczna może przetrwać w dłuższej perspektywie tylko wtedy, jeśli zostanie podniesiona do perspektywy teocentrycznej. Jest pora, aby poprzez skupienie teocentryczne zdefiniować na nowo zwrot antropologiczny ery nowożytnej. Drzwi i dostęp do prawdziwego człowieczeństwa mogą otworzyć się przed człowiekiem, gdy uświadomi sobie swe pochodzenie i swój cel. Tylko bowiem ten, kto zna Boga, może także właściwie zrozumieć człowieka i jego prawdziwe przeznaczenie. Bez Boga nie ma wolności. Dlatego ze względu na wolność musimy nadal prowadzić refleksję nad ideą Boga. Jest rzeczą nieodzowną, abyśmy przekazywali ideę Boga w dialogu ze współczesną historią wolności.

Nieodzowna zmiana perspektywy polega na teocentrycznym zwrocie Kościoła. Tylko w wyniku tego zwrotu jesteśmy w stanie położyć fundament pod wszystkie odnowy i tylko on może wyzwolić nowy entuzjazm Kościoła oraz konieczną i niezbędną siłę misyjną. Tylko ci, którzy zwracają się do Boga, mogą także znaleźć siłę do tego, aby poświęcić się ludziom. Kto jest przy Bogu, może być przy człowieku. Kto pełni służbę Bożą, może także służyć ludziom. Tylko osoby zachwycone Bogiem mogą w dłuższej perspektywie zachwycić ludzi Bogiem. Z zachwyty Bogiem rodzi się

zachwyty Kościołem. Podstawowym warunkiem wstępnym tego zachwyty jest jednak to, by ludzie znaleźli Boga w Kościele. Bez zachwyty Kościołem nikt jednak nie może pełnić w sposób satysfakcjonujący jakiegokolwiek posługi w Kościele i w imię Kościoła.

Nasze rozumienie, że jesteśmy w służbie Bożej i że wolno nam uczestniczyć w dziele zbawienia, może stać się w nas siłą motywującą. Lekarz, pracownik socjalny, psycholog albo burmistrz są także dla ludzi. Także oni wspierają ludzi w sytuacjach kryzysowych. W gruncie rzeczy mogą oni na płaszczyźnie humanitarnej wykonywać bardzo dobrą pracę na rzecz ludzi. Co odróżnia więc nasze istnienie dla ludzi jako księży od wielu innych osób, które także istnieją dla ludzi?

Tym, co nas odróżnia od innych ludzi, jest fakt, że jesteśmy obecni dla ludzi w imię Boga i z nakazu Bożego. Poprzez nasze rozpoznawalne istnienie dla innych ludzi chcemy sprawić, aby istnienie Boga dla ludzi w słowie i w czynie uwidoczniło się i stało się przedmiotem doświadczenia. Cechą charakterystyczną w posługiwaniu kapłańskim jest jednoznaczne i wyjątkowe działanie w imię Boże. Ponieważ Bóg jest obecny, chcemy i możemy być pośród ludzi w Jego imię.

### *Ksiądz: świadek i sługa Boga*

Pojęcie „Bóg” jest uniwersalne. Pytanie o Boga jest stale aktualne dla każdego człowieka, który pyta o sens swego życia. Idea Boga łączy ze sobą nie tylko ludzi wszystkich czasów, stawiających pytania natury religijnej, lecz także niewierzących i ateistów, ponieważ definiują oni siebie właśnie przez swe odrzucenie wiary w Boga i w ten sposób określają także swą tożsamość w odniesieniu do Boga. Jeśli pytanie o Boga łączy wszystkich ludzi i odgrywa w ich życiu tego rodzaju rozstrzygającą rolę, to dysponujemy ważnymi argumentami przemawiającymi za tym, abyśmy ideę Boga umieścili w centrum życia chrześcijańskiego i refleksji teologicznej. Pytanie o Boga jest nie tylko głównym pytaniem teologii, lecz także całej egzystencji ludzkiej.

Pytanie o Boga jest duszą wiary i pytaniem o sens człowieka. Każda religia opiera się na tym podstawowym pytaniu. Jeśli pytanie o Boga odgrywa rozstrzygającą rolę w życiu i w postępowaniu człowieka wierzącego i religijnego, to jego wpływ nie może być powierzchowny, lecz musi sięgać w głąb, nie może być częściowy,

lecz musi być całościowy, nie może być okazjonalny, lecz musi być ciągle, nie może być dodatkowy, lecz musi być trwały i decydujący. Z pytaniem o Boga nie uporamy się nigdy, dlatego musimy ciągle Go szukać. Musimy starać się o prawdziwy obraz Boga, odpowiadający Bogu, który został objawiony w życiu i w przesłaniu Jezusa. Jest ważne, abyśmy wspólnie spoglądali na początek wiary, na Boga Jezusa Chrystusa i na samoobjawienie się Boga w Nim.

W naszych czasach mówienie o Bogu jest kontestowane w rozmaity sposób, a jednocześnie jest nad wyraz aktualne. Doświadczamy dzisiaj paradoksalnej i ambiwalentnej sytuacji. Wielu ludzi traci świadomość Boga, inni wykorzystują Boga i Jego imię do własnych interesów. Wielkim wyzwaniem naszej epoki jest więc poszukiwanie przekonującej odpowiedzi na obecną sytuację ambiwalencji. Z jednej strony musimy zauważyć pojawiające się na nowo zainteresowanie Bogiem i religią przy równoczesnej kontrowersyjności obrazu Boga w obliczu wielości religii. Z drugiej strony obserwujemy agresywnie misyjny ateizm i szeroko rozpowszechnione zapomnienie o Bogu, postępującą sekularyzację społeczeństwa, powiązaną nawet z sekularyzacją Kościoła w jego własnych szeregach.

W świecie postsekularnym nie możemy postępować po prostu tak, jakby Bóg nie istniał. Dzisiaj znów pojawiają się oznaki, że wśród ludzi wzrasta pragnienie transcendencji. Tęsknota ludzi, głód i pragnienie transcendencji są dużym wyzwaniem, któremu musimy poświęcić więcej uwagi. Przy tym musimy otworzyć ludziom nowy dostęp do wymiaru Boskości i ukazać im racjonalne formy dojścia do wiary. Musi stać się jasne, że człowiek sam w sobie jest pytaniem, na które pełną i ostateczną odpowiedzią jest wyłącznie Bóg w Trójcy jedyny.

Zasadniczą odpowiedzią na terażniejsze wyzwanie nie jest ani ślepy bądź arogancki fundamentalizm, ani też pozbawiony ducha tradycjonalizm. Również nie jest to obojętny, letni i leniwy w myśleniu relatywizm. Musimy rozróżnić między wieloma obrazami Boga, które nieustannie nakładają się na obraz prawdziwego Boga, zasłaniają i zaciemniają go. Stoi przed nami stałe wyzwanie, abyśmy odkrywali nieustannie na nowo centrum i podstawy tożsamości wiary chrześcijańskiej, rozumieli wyznaczenie wiary w Boga jako miłości, opierając się na jego fundamentach, oraz wyjaśniali go na sposób dialogiczny. W tym celu potrzebujemy dzisiaj nie tylko skrupulatności naukowej, lecz także otwartego na daną epokę, fundamentalnego ukierunkowania pastoralno-misyjnego oraz



przekonanego i zdolnego do przekonywania żywego bycia Kościołem. W ten sposób Kościół może stać się tym miejscem, w którym wszyscy ludzie, przejawiający zainteresowanie pytaniem o Boga, mogą znaleźć żywego Boga miłości i życia.

Ksiądz jest powołany i wezwany do tego, aby ciągle na nowo podejmować pytanie o Boga i czynić Boga przedmiotem refleksji. Jest wezwany do tego, aby pytanie o Boga Jezusa Chrystusa ożywiać w naszym myśleniu i postępowaniu i w centrum przepowiadania Kościoła stawiać ciągle na nowo świadectwo o Bogu w Trójcy jedynym. Wspólnie powinniśmy poszukiwać dróg i sposobów dojścia do wiary, aby doświadczyć zachęty i żywej mocy. A wszystko po to, abyśmy w naszych czasach mogli z radością i ufnością dawać świadectwo o Bogu Jezusa Chrystusa.

Dialog zbawczy między Bogiem i ludźmi jest początkiem i podstawą wszelkiego działania Kościoła, szczególnie działalności księdza. Samo przepowiadanie jest dialogiem, ponieważ jest mówieniem o Bogu rodzącym się z rozmawiania z Bogiem. Bardzo pilnym zadaniem dzisiaj jest dialogiczne przepowiadanie wiary, które jest otwarte na pytania naszej epoki. To przepowiadanie wiary wypływa z centrum wiary chrześcijańskiej, z życia Kościoła, służy wierze Kościoła i zachęca do żywej wiary w Kościele i z Kościołem. W tym celu potrzebna jest gotowość wszystkich do wspólnego wpatrywania się w Boga Jezusa Chrystusa oraz pogłębiania i wprowadzania w życie wiary w Niego. Przy tym w pierwszej kolejności i przede wszystkim powinno chodzić o dialog wewnątrz Kościoła.

Ten dialog wewnątrz Kościoła nie może wykluczać żadnej grupy, lecz ze wspaniałomyślnością i gotowością do pojednania musi próbować zintegrować wszystkich poprzez wspólne spojrzenie na Boga. Ze względu na ludzi jest dzisiaj ważne bardziej niż kiedykolwiek, abyśmy w nowy i przekonujący sposób mówili o żywym i obdarzającym wolnością Bogu, który jest miłością i życiem w pełni. Tego rodzaju mówienie o Bogu jest służbą na rzecz życia i wolności ludzi. W ten sposób otwieramy perspektywę nadziei dla wszystkich ludzi.

Żywa miłość do Boga jest siłą napędową wszystkich posług w Kościele, ponieważ to On jest ostateczną i definitywną prawdą człowieka i świata. Ostateczne spełnienie sensu człowieka polega na poznaniu Boga: „A to jest życie wieczne: aby znali Ciebie, jedynego prawdziwego Boga, oraz Tego, którego posłałeś, Jezusa Chrystusa” (J 17,3).